MOWY
y
Konstytucye różne

Podczas Seymu Ordynaryjnego pod Konfederacyą w Warszawie agituiącego się

In Publicum

Roku 1776.

WYDANE.

ZDANIE
J. O. XIĘCIA JMCI
LUBOMIRSKIEGO,
MARSZAŁKA WIELKIEGO KORONNEGO,
NA SESSYI SEYMOWEY

DNIA 21. WRZESNIA 1776.

NA PUNKT

POD TYTUŁEM

POWINNOSCI y WŁADZA
DEPARTAMENTOW w RADZIE.

JESZCZE dosyć nie są pognębione Prawa, y Wolności Narodowe, iezscze dosyć nie iest włożone iarzmo na karki Obywatelow, świeżo stanowionym Prawem, pod Tytułem: *Obiaśnienie Ustanowienia Rady Nieustaiącey.*

Moc tłomaczenia Oboiętności Praw, moc zasuspendowania Ministrow, Juryzdykcyi, y wszelkiey Kondycyi Obywatelow Rzplitey; w tym Prawie umieszczona, ieszcze nie zdaie się dopełniać zamierzonych sobie celow; Trzeba coś więcey.

Przychodzi nowy Proiekt, pod Tytułem, *Powinności y Władza Departamentow w Radzie*; ten nowy cios niszczy Prawa, zwala swobody, wydziera samowładztwo do reszty Zgromadzonym Stanom Rzeczypospolitey.

Każdey Panuiącey Władzy naycelnieysza Prerogatywa, Prawodawctwo, to więcey, niż odebrane Rzplitey, bo przystoyniey dla Niey by było, nie modz stanowić Prawa, niżeli nie wiedzieć co znaczą ustanowione, gdy tłomaczenie Praw wszelkich, oddane Radzie Nieustaiącey, y dziś o Prawach naykardynalnieyszych, *Neminem captivabimus. Nulli bona recipiemus*, y tym podobnych, można powątpiewać, co znaczą.

Druga ſamowładności Prerogatywa, władanie Woyſkiem, to całe ten Proiekt, oddaie Radzie Nieuſtaiącey, kiedy wſzyſtkie Ordynanſe, Lokacye, y ruſzenia arbitralne tegoż Woyſka, do Niey należyć uſiłuie, bez excepcyi, względu na Prawa zaſłaniaiące Dobra Ziemſkie od Woyſkowych lokacyi.

Trzecia Panuiącey Władzy Prerogotywa, ſzafunek Skarbem, Proiekt dawniey tu podpiſany, przyznał Naywyżſzą Rządową władzę Radzie Nieuſtaiącey, a dwie Władze naywyżſze razem ſtać nie mogą.

Czwarta Władzy Panuiącey właſność, moc czynienia Traktatow, ktorą Proiekt teraźnieyſzy, zupełnie oddaie Radzie Nieuſtaiącey, *gdy między Seymem, à Seymem Traktaty handlowe, z Potencyami Zagranicznemi ſtanowić dozwala*; Seymu ſześć Niedziel, Rady dwa Roki, ktoż więcey ma czaſu do rozciągnienia ſwey władzy?

Z ſąſiedzkiemi Potencyami, iuż zawarte ſwieżo Traktaty, Commerciorum, ieżeli ie zawierać z dalſzemi, to może, nie bez bliżſzych urazy, a ta że u mocnieyſzych zawſze łatwa, uczą, poſtronne przykłady, iakie woyny o handlowne Traktaty toczone były.

Piąta Panuiącey Władzy Prerogatywa, Naywyżſza rządowa Władza, uſtanawiaiąca Magiſtratury Kraiowe, do czynienia ſprawiedliwości, utrzymania beſpieczeńſtwa, porządku, y opiſuiąca tymże Magiſtraturom wymiar powinności, y władzy. Kto dziś zaręczy, iż te Magiſtratury, które taż Naywyżſza Rzplitey władza uſtanowiła, y dotąd tylko ſama ie odmieniać mogła; kto, mowię, zaręczy, że od Seymu do Seymu zachowane będą, przy ſwoich Prerogatywach y Urzędowych powinnościach, kiedy naywyżſza rządowa władza, przyznana Radzie Nieuſtaiącey, a która, powinności Urzędowe tych Magiſtratur, Proiektem dziſieyſzym, iuż zupełnie na ſiebie zlewa.

Te wſyſtkie Prerogatywy właſności Panowania oddawſzy Radzie Nieuſtaiącey, coż ſię w dalſzy czas zoſtaie, dla Seymuiącey Rzplitey, ieżeli nie czczy Tytuł Panowania, bez wſzelkiey władzy.

Te reflexye wyſtarczyłyby zupełnie do odrzucenia tego Proiektu, gdyby nayfundamentalnieyſzych Praw Kroleſtwa tego, w ſobie upadku nie zamykał, a do czynienia nad ſobą, tym żywſzego rozważenia, od każdego Obywatela nie wymagał. Słyſzałem w prawdzie w częściach przemianę, czyli poprawę tego Proiektu, dziś tu czytaną, lecz ponawiam oświadczenie moie dawniey iuż w tey Izbie w podobnych, okolicznściach wyrażone, iż nie mam za odmianę ani poprawę Proiektu, gdy nie ieſt w tey Izbie w Obecności Stanow czyniona: Pytam kto ią czynił, gdzie była czyniona? bo wiem, iż z Prawa tu tylko ieſt Officyna cudendarum legum, gdzie każdy Seymuiący ma Prawo ſwe nad Proiektem przełożyć do poprawy Uwagi. Te więc poprawy przez kogokolwiek czynione, przyimuię za nowość Proiektu, y za zdaniem J. W. Kaſztelana Kamienieckiego przedemną mowiącego, dopraſzam ſię Stanow zgromadzonych, aby oddane

były do Deliberacyi, iako nowość w wielu punktach zawieraiące. A tak dopiero podług Prawa w swym czasie u Tronu W. K. Mci złożę nad niemi moie reprezentacye: a teraz do Proiektu iak iest in Deliberatione przystępuię.

Zawarcie Traktatow handlownych, a czyliż nie iest Materya Statûs, y iedynie tylko Rezolucyi Seymow przynależąca. Dawne Prawa nas uczą, a świeża Konstytucya *1766*, *1768*, fol. *97*. iż w liczbie Materyi Status zalicza, *Przymierza*, *Konwencye*, *związki Przyiaźni*, *lub handlu z postronnemi Potencyami*.

Dawne Prawa, na ktorych obalinach dzisieysza Rada zagruntowała się, y w Assumpcie swey Ustawy, cytowała, zacząwszy od Roku 1576 do *1717*. zabroniły, by Rady przy Boku Krolow, in materias Seymom przynależące nie wdawały się.

Artykuł 4. opisuiący *Granice Władzy Rady Nieustaiącey*, iaśnie mowi *Że Rada nie będzie mogła nic stanowić y czynić w materyach należącyh do Mocy Stanow Zgromadzonych, na Seymach*, w tymże Artykule po niżey, *że nie ma wdawać się, w Materye samym Seymom zostowione, ktorych decydować, wyraźnie iest iey zabroniono.*

Y czyliż ten proiekt, nie wzrusza tylorakie Prawa? y czyliż nie odbiera Rzplitey tę Moc, ktora tylko Zgromadzonym Stanom przynależy?

Tymże Prawem, y świeżo tu ponowionym; *Moc Prawodawstwa*, iest zupełnie Radzie zabroniona. Izaliż *Moc Prawodawstwa*, większa okazać się może, nad moc stanowienia Przymierza? Zawierać Traktaty: iest wkładać na Narod, y Obywatelow Prawo, wypływaiące z obowiązku Traktatow, iest dopiąć, naywyższego stopnia Mocy, gdy stanowione przez samę Rzplitę Traktaty, niszczyć y odmieniać może.

Artykułem *4*. *Ustawy Rady*. *Ta Rada ma tylko Exekucyi Praw pilnować*, dziś zupełnie nie pilność, ale Exekucyą bierze na siebie, a bierze arbitralnie.

Departament Policiei, ma mieć inspekcyą nad Kommissyami Boni ordinis po Woiewodztwach. A czyliż podobne rozrządzenie nastąpić może, *z uymą całości Dominii, & proprietatis Stanu Szlacheckiego, nad Dobrami Ziemskiemi Dziedzicznemi*, Prawem Traktatowym, *1768*. warowaney, a pod wynalazkiem Dobra Policiei, zmnieyszać onym Rząd, w swym Dziedzictwie, y własności, y ściągnąć Im uciemiężenie.

Rachunki z Miastami Krolewskiemi czynić, ich dochody na rozrządzenie Policiei obracać. A czyliż Starostowie nie maią z Prawa Obowiązku tę powinność, a za coż Im one odbierać?

A czyliż arbitralnie własność Mieyskich dochodow, do Woli, y upodobania swego, *Departament Policiei* rozrządzać może?

Należy mieć baczność Starostom, by dochody Mieyskie, in melius, & commodum Miasta obracane były, wybor zaś tey lepszo-

ści, nie można odbierać Communitati Miast, inaczey swiey własności przestaliby bydź Panami

Tenże *Departament Policiei będzie mogł zawierać Kontrakty z Kompaniami, do Zamysłow Materyi Policiei.*

Mieć Prawo zawierać Kontrakty, in Materia Policiei, iest potaiemnie odbierać na siebie moc rządow Policiei, a przeto niszczyć Prawa, y Zwierzchność tym, ktorym Policies iest Prawem powierzona, y przepisana.

Kto dziś zgadnie, do czego, y do iakich zamysłow ten Proiekt zmierza, y czyliżby przystało Rzplitey, podpisuiąc go stanowić takie Prawo, ktorego cel, y znaczenie, aż dopiero Departament Policiei obiawiłby teyże Rzplitey.

Pod płaszczem zawierania Kontraktow w Materyi Policiei, będą Monopolia, *nie będzie wprawdzie wyciąganie nowych Podatkow*, ale Victualia, Commestibilia, & alia ad primam Necessitatem przynależące rzeczy, oddane w zyski Kompanistow sprawią ucisk potaiemny, wygoruią naywiększy podatek, y dlategoć to Rzplita Konstytucyą 1576. wszelkie Monopolia zabroniła.

Znam ia te wynalazki, iestem przy sterze Policiei, pod Bokiem W. K. Mci w Mieście tuteyszym; Wieleż ia to podobnych nie miał ofiaruiących się Monopolistow, pod Płaszczem Dobra Policiei; to na zakup Zboż, y formowanie Magazynow, zakupowanie skor, Łoiow, to na ustanowienie latarń, lektyk, porządku ogniowego, y innych acsi wygod publicznych; nie uwiodły mnie te pozory, bom w nich zawsze doyzrał uszkodzenia, ukształcone Dobrem Publicznym, a w istocie, zyski tylko partykularnym przynoszące; y te to będą skutki, z Mocy zawierania Kontraktow z Kompanistami.

Ze Sądy Laski Wielkiey Koronney, złożone będą odtąd, ze czterech Marszałkow Oboyga Narodow, ktorzy na nich przytomni bydź maią. Winszowałbym sobie tak godnego w tym koleżeństwa, lecz te uczynić powinienem przełożenia, iż podobne przepisy w widoczney przeciwności będą Przywileiom Unii Wielkiego Xięstwa Litewskiego, ktorych zachowanie przy Wstępie W. K. Mci na Tron Polski przysięgą są stwierdzone, a ktore w liczbie Praw Kardynalnych za niewzruszone są umieszczone; będą znosić Porządki między Marszałkami Oboyga Narodow, od Panowania Zygmunta Igo Prawem y przywilciami ustanowione, a po dziś dzień przez nas zachowywane.

To ieszcze dodaię, iż wyraz, *że czterech Marszałkow przytomni bydź maią*, sprawi z tey konieczności, częstokroć niepewność Sądow, a zatym nie pośpiech sprawiedliwości.

Departament Woyskowy, *będzie reprezentować odtąd Kommissyą Woyskową, rozsądzać będzie sprawy między Woyskowemi.* Jest to instituto Rady Nieustaiącey zupełnie przeciwić się: *gdy Moc sądząca* zupełnie tey Radzie iest zbroniona, iest sprzeciwić się pierwszemu iuż autoryzowanemu Proiektowi, bo tamten odbiera Władzę Sądową całey

Radzie

Radzie Nieuſtaiącey, a ten Departamentowi Woyſkowemu moc Sądow daie, chociaż ten Departament ieſt częścią Rady. Tu mowić mogę, iż circa legem latam na tymże Seymie unius oppoſitio ſufficit.

Moc Woyſkiem władania, Ordynanſow wydawania, płacę onemu oznaczenia, nowy regulament Woyſka układania, Lokacyi czynienia, dawnemi Prawami opiſane, a rządom Hetmanow, y Kommiſſyi Woyſkowey polecone, tym Proiektem, zupełnie do woli arbitralney Radzie Nieuſtaiącey oddane, powiękſza iey władzę, y czyni ią Obywatelom ſtraſzną, y okropną; Gdy do tylo przywłaſzczoney mocy z Cywilności, moc oręża iey dodaie, moc, ktora w Ręku Wodzow Woyſk Kroleſtwa tego, tak ogromną dla Obywatelow bydź nie mogła, bo noſzą na ſobie obowiązki Prawa bez mocy tłomaczenia, y w rowności Obywatela pozoſtaią.

Departamentu ſprawiedliwości opis, w tym Proiekcie, implicitè znoſi wſzyſtkie Kraiowe Sądowe Juryzdykcye, zoſtawuiąc ſamą Seymową, gdy bez dołożoney Spraw rożnicy, chce, aby Departament ſprawiedliwości, wſzyſtkie ſkargi Obywatelow, tudzież odpowiedzi z iedney y drugiey ſtrony, oddawał Radzie Nieuſtaiącey, a Rada przez ſwe Rezolucye odſyłała po Decyzyą do Seymu; Wſzak dla wſzyſtkich Stanow, y Kondycyi, oraz dla wſzyſtkich rodzaiow ſpraw, ſą Prawem wyznaczone ſubſellia, ſą opiſane ſpoſoby ſkarg, przez Manifeſta, Mandaty, albo Pozwy; Jakżeby te Prawa zoſtać mogły, gdyby podług tego Proiektu wſzyſtkie ſkargi, do Rady Nieuſtaiącey należały, a ta Rada miałaby ie odſyłać do Sądow Seymowych.

Zarzutow, y odpowiedzi, ten ſłuchać powinien, kto ſporow wyſłuchawſzy, ma moc ſądzenia; tey gdy nie ma Rada, na cożby ſię zatrudniać miała ſłuchaniem ſporow, chyba końcem ſkłócaiącym Obywatelow.

Departament Skarbowy, uymuie widocznie tę Prerogatywy, ktore z Prawa, Kommiſſyi Skarbowey przynależą, y w częściach, rząd teyże Kommiſſyi, na ſiebie przeiſtacza. Moc czynienia Kontraktow, z rożnemi kompaniami, ktore ſię nadgłoſzą ku pożytecznym zamyſłom dla Kraiu, ieſt niebeſpieczeńſtwem; Nayprzod zamyſł pożyteczny, gdy nie ieſt iedno, co aktualny pożytek, czyż beſpiecznie ażardować może niepewność Skarbu?

Będą y w tym Monopoliści, przez Prawo zabronieni, będą Kompaniści na cła, y inne dochody Rzeczypoſpolitey, ſwoie w tym zyſki, a nie dobro Skarbu Rzeczypoſpolitey upatruiący.

Kopanie Kruſzczow, & foſſilium, potrzebuią zabeſpieczenia, by pod tę generalność nie podpadały Dobra Szlacheckie, przykładem Zagranicznych Państw, że wſzelkie Kruſzcze, & foſſilia, ſą regalia; Niech maią zabeſpieczenie Dziedzice, podług Praw dawnych, że w Dobrach ſwych dziedzicznych, ſą Panami Kruſzczow, foſſilium, y wſzelkich w Ziemi wynalazkow, a Staroſtowie Privilegiati uſufructuarii tego.

Y czyliż Prześwietne Stany, rozważeniem Proiektu tego, widzieć nie można, że Prawodawctwo, moc Sądowa, sprawowanie powinności Ministeriorum, przeistoczone, y wlane w Radę Nieustaiącą, okażą zkoncentrowaną w niey samowładność całego Krolestwa.

A czyliż to iest myślą, y wolą Przezacny Stanie Rycerski, upoważniony Instrukcyami całego Narodu, niosący ich myśli, co ustanowionym na tym Seymie, mieć chcieli. Oświećcie nas, ieżeli iest wola Narodu, by moc Rady Nieustaiącey powiększona była, by miała moc Prawodawctwa, y Sądu, by mogła z Zagranicznemi Potencyami zawierać przymierza, by władanie Woyska w swych ręku miała, by Ministeria, y naywyższe Magistratury poniżone były, a z Prawa im przepisane Rządy, wlane były na Radę Nieustaiącą. Y czyliż Narod chce się wyzuć zupełnie, z tey Panuiącey Władzy, ktora tylko w Zgromadzonych Stanach Rzeczypospolitey znayduie się.

Przezacne Stany, stawiaią wam za postrach moc Ministrow, końcem założonego zamiaru; w czym ta moc stać wam się mogła, y może za ciężką? kto co przewinił, niech dziś odpowie: żyiem w przepisach Urzędow naszych, mamy nad sobą Prawo; Zważcież teraz, ieżeli ta wystawiona wam moc, na części w Urzędach naszych podzielona, w iedno oddana władanie, nie stanie się nad wami przemocą? Gdzież na Nię skarżyć się będziecie? na Seymie? a czyliż nam Rada wolnego nie zbroni iak dzisiay.

Prześwietne Zgromadzone Stany, tym Proiektem, y podobnemi, łamią się, znoszą naykardynalnieysze Prawa Krolestwa tego, ktore tu iuż w dawnieyszym głosie cytowałem, a dziś powtarzać, byłoby superfluum. To tylko śmiele mowić mogę, że to są płonne maxymy, że Konfederacye w czynnościach swoich, nie maią granic, że wszystko stanowić, y odmieniać mogą.

Mowię, że są Prawa, a Prawa Kardynalne, ktorych, zadna Konfederacya odmieniać, y wzruszać nie może, ktore tu poprzysiężoną wiernością cytuię, y tym zagwarantowanym Prawem Roku *1768.* stanowionym, Głos moy zakończam.

Te wszystkie Prawa Kardynalne, w żadnym czasie, pod żadnym Pretextem, przez kogokolwiek, ani przez same Konfederacye, ani nawet podczas bezkrolewia, udziałane, ani per unanimitatem nie będą mogły bydź odmieniane y wzruszane; ktoby więc przeciwko tym Prawom, albo iednemu z nich postępował, takowy za nieprzyiaciela Oyczyzny ma bydź poczytany, y iako taki, ukarany.

Te Zdanie moie podług obowiązku Prawa, z podpisem Ręki moiey ad Acta Publica oddaię.

STANISŁAW LUBOMIRSKI,
MARSZAŁEK WIELKI KORONNY.

---

w Warszawie w Drukarni P. DUFOUR.

REGESTR
Konstytucyi y Mowow w tey Xiążce Znayduiących się Roku 1776. WYDANYCH

REGESTR.

ordynacya

REGESTR

REGESTR

Folio

Głos

REGESTR

Termin zwrotu lub zgłoszenie prolongaty.

2-166.